

Sygnatura akt XIII GC 1658/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 7 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Piotr Chańko

Protokolant: Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) spółka jawna w Ł.

przeciwko (...) spółce akcyjnej we W.

o zapłatę 24.529,64 złotych

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej we W. na rzecz (...) spółki jawnej w Ł. kwotę 24.529,64 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćset dwadzieścia dziewięć złotych i 64/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej we W. na rzecz (...) spółki jawnej w Ł. kwotę 3.644 zł (trzy tysiące sześćset czterdzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt XIII GC 1658/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 kwietnia 2015 roku powód (...) spółka jawna w Ł. wniósł o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej we W. kwoty 24.529,64 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2014 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż wykonał naprawę samochodu marki c. należącego do pozwanej. Sprawca kolizji, w wyniku której samochód pozwanej uległ uszkodzeniu posiadał ubezpieczenie OC w TU (...), który zarejestrował szkodę. Samochód był przedmiotem leasingu, a korzystającą była A. L.. Po kolizji korzystający wstawił pojazd do warsztatu powoda. Ubezpieczyciel rozliczył szkodę jako całkowitą, pozwany zaś zlecił powodowi naprawę, nie zgadzając się z treścią decyzji ubezpieczyciela. Powód naprawił pojazd, ale pozwany jako właściciel auta nie zapłacił za naprawę.

/pozew, k. 2-6/

Pismem z dnia 6 lipca 2015 roku powód wyjaśnił, iż wystawił fakturę za naprawę pojazdu na rzecz korzystającego A. L., ponieważ zgodnie z dyspozycją pozwanej faktura za wykonaną naprawę ma być wystawiona na korzystającego. Takie wystawienie faktury wynikało z powszechnie przyjętej praktyki, zaś dyspozycję w tym zakresie wydał pozwany, który również złożył dyspozycję o zleceniu naprawy.

/pismo powoda, k. 53-54/

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 30 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uwzględnił żądanie pozwu w całości.

/nakaz, k. 56/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwana zaprzeczyła okolicznościom faktycznym wskazanym przez powoda. Pozwany podniósł, iż nie zlecał naprawy, zaś z korespondencji e-mail załączonej do pozwu wynika, że warsztat otrzymał zlecenie od leasingobiorcy na naprawę. Nadto, w bezspornego faktu, iż pozwany jest właścicielem pojazdu nie wynika, że powinien pokryć koszty naprawy, bowiem z art. 709⁷ k.c. wynika, iż korzystający jest zobowiązany do utrzymania rzeczy w stanie należyтым, w szczególności do dokonywania jej konserwacji i naprawy. Zatem koszty naprawy wiążą się nie z faktem własności pojazdu, ale z faktem użytkowania samochodu, czyli z atrybutem posiadania zależnego. W konsekwencji to leasingobiorcy przysługuje roszczenie regresowe wobec ubezpieczyciela za różnicę między wysokością kosztów naprawy, a wypłaconym świadczeniem z tytułu szkody całkowitej, ale to korzystający, a nie pozwany jest legitymowany biernie w sprawie. Potwierdza to treść faktury wystawionej na A. L.. Opieranie się zaś na praktyce w tym względzie oznacza, iż podstawą żądania pozwu jest zwyczaj, a nie przepis prawa.

/sprzeciw, k. 60-62/

W piśmie procesowym z dnia 26 października 2015 roku powód podtrzymał stanowisko o udzieleniu zlecenia na wykonanie umowy o dzieło polegającej na naprawie pojazdu, co zdaniem powoda potwierdził dodatkowo fakt dokonanej częściowej zapłaty w kwocie 10.600 złotych. Z ostrożności procesowej wskazał jednak, iż pozwany jeżeli nie doszłoby do uznania udzielenia zlecenia, bezpodstawnie wzbogacił się o koszt dokonanej naprawy, zubożonym zaś w tej sytuacji jest powód, który naprawę wykonał. Wysokość wzbogacenia zaś nie była kwestionowana.

/pismo procesowe, k. 77-82/

W stanowisku końcowym pełnomocnik strony powodowej wskazał alternatywną podstawę dochodzonego roszczenia, art. 405 k.c. na wypadek nieprzyjęcia przez Sąd, iż doszło do złożenia zlecenia na naprawę pojazdu po odmowie sfinansowania jej kosztów przez ubezpieczyciela sprawcy.

/protokół rozprawy, k. 100 odw., 00:33:55-00:41:18/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony procesu są przedsiębiorcami.

/okoliczność bezsporna/

Wbrew globalnemu zaprzeczeniu przez pozwanego wszelkim nieprzyznanym okolicznościom faktycznym, oświadczenie takie nie jest procesowo skuteczne wobec treści art. 230 k.p.c. Strona wdająca się w spór jest zobligowana do podjęcia polemiki i dowodzenia faktów, z których wyciąga skutki prawne, lub podjęcia obrony w sytuacji, gdy materiał dowodowy wskazuje na zaistnienie okoliczności wyłączającej zasadność jej roszczenia. A to z kolei wymaga odniesienia się do poszczególnych faktów, a nie ograniczenia się do ogólnego zaprzeczenia. Jest przy tym oczywistym, że szereg okoliczności nie jest spornych w sprawie, jak choćby tytuł prawny do rzeczy, czy fakt dokonanej naprawy. Dlatego za bezsporne między stronami należy uznać, mając na uwadze wynik całej rozprawy następujące okoliczności faktyczne:

Pozwany był właścicielem pojazdu marki c. o numerze rejestracyjnym (...). Samochód ten pozwany oddał do użytkowania na podstawie umowy leasingu korzystającemu A. L.. W lipcu 2014 roku samochód c. uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji, której sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności OC w TU (...).

Ubezpieczyciel zarejestrował szkodę w dniu 31 lipca 2014 roku i przeprowadził postępowanie likwidacyjne. Powód wykonał naprawę pojazdu, którą wycenił na kwotę 35.129,64 złotych. Po wykonaniu naprawy powód wystawił na

korzystającego A. L. fakturę VAT nr (...) w dniu 16 września 2014 roku z terminem płatności do dnia 30 września 2014 roku.

/pismo P., k. 25-26, kalkulacja, k. 30-34/

TU (...) uznało szkodę w pojeździe c. na całkowitą oraz dokonało likwidacji szkody metodą różnicową, wypłacając z tego tytułu na rzecz pozwanego kwotę 10.600 złotych w dniu 31 października 2014 roku.

/korespondencja e-mail, k. 43, okoliczność bezsporna/

M. J. (1) oraz K. D. (1) posiadali umocowanie do dokonywania czynności w zakresie likwidacji szkody w przedmiocie leasingu.

/okoliczność przyznana przez pozwanego, k. 93, pełnomocnictwa, k. 94-95/

Sporne między stronami było, pod względem faktycznym, czy a jeżeli to w jakich okolicznościach doszło do zlecenia naprawy uszkodzonego samochodu, w szczególności kto podjął decyzję w przedmiocie naprawy i kto udzielił zlecenia na jej wykonanie. W kwestii prawnej zaś spornym było, kogo finansującego, czy korzystającego obciąża konieczność poniesienia kosztów naprawy. Zatem, zgodnie z art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, ustalenia faktyczne poczyniono jedynie na okoliczności istotne i sporne między stronami.

W dniu 30 lipca 2014 roku A. L. zleciła naprawę samochodu c. powodowi. W zleceniu wskazano zakres prac zgodny z kosztorysem naprawy. Zlecająca podała nazwę swojej działalności gospodarczej: usługi medyczne (...) oraz adres e-mail (...) i telefon. W dniu 16 września 2014 roku powód wystawił fakturę VAT na rzecz A. L. na kwotę łącznie 35.129,64 złotych.

/zlecenie naprawy, k. 36-37, faktura, k. 38-39

W dniu 28 sierpnia 2014 roku M. J. (1), specjalista do spraw serwisu i likwidacji szkód (...) S.A. wysłała wiadomość e-mail do pracowników TU (...): M. M., P. S. na ich adresy służbowej poczty elektronicznej oraz na adres (...). W treści listu wskazała, że w związku z zaistnieniem szkody całkowitej powstałej z ryzyka OC, (...) informuje, że podjęła decyzję o naprawie pojazdu. Kosztorys powoda nie przekraczał wartości pojazdu, zaś dokonanie naprawy w warsztacie powoda gwarantuje pozwanemu poprawność jej wykonania pod względem technologicznym. Wskazano ponadto, iż „kosztorys został przygotowany bardzo rzetelnie”. Ponadto M. J. (1) napisała, iż: „warsztat otrzymał od naszego leasingobiorcy zlecenie wykonania naprawy a my jako właściciel przesyłamy stosowne upoważnienie do odbioru odszkodowania”.

Opisany e-mail został wysłany do wiadomości innych podmiotów. Wysłano go w trybie „DW” (do wiadomości), co zaznaczono w liście adresatów, wymieniając tam również na adresy (...); (...); (...). W konsekwencji treść e-maila trafiła również do powoda, do korzystającego A. L. i do współpracownika M. J. (1).

/e-mail, k. 35, zeznania M. J., k. 99odw., 00:11:38-00:11:04 oraz 00:14:37-00:14:54/

W dniu 6 października 2014 roku w imieniu powoda J. T. z adresu e-mail (...) wysłał e-mail na adres G. S. pracownika TU (...) wzywając ubezpieczyciela do zapłaty za naprawę pojazdu. Powód przedstawił ubezpieczycielowi kosztorys naprawy nieprzekraczający wartości pojazdu w dniu szkody.

/e-mail, k. 44, zeznania J. T., k. 100odw., 00:26:49-27:00:10/

W dniu 11 grudnia 2014 roku w imieniu powoda J. T. z adresu e-mail (...) wysłał e-mail na adres służbowy M. J. (1), w którym zwrócił się z żądaniem natychmiastowego przekazania kwoty uzyskanej od ubezpieczyciela na konto bankowe. Jednocześnie w tym samym mailu wezwał pozwanego do zapłaty kwoty pozostałego do zapłaty z faktury za naprawę pojazdu należącego do pozwanego.

/ korespondencja e-mail, k. 43/

W dniu 23 stycznia 2015 roku K. D. (1), działający jako broker na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego poinformował TU (...), iż właściciel rzeczy żąda pokrycia kosztów naprawy dokonanej przez serwis (...) Sp. Jawna z siedzibą w Ł.. W uzasadnieniu K. D. (1) podał, iż kwota naprawy nie przekracza wartości pojazdu, a właściciel (...) miała prawo do naprawy pojazdu w kwocie mniejszej niż jego wartość z dnia zdarzenia. List wysłano w trybie „DW” (do wiadomości), również na adresy (...); (...);(...)

/ korespondencja e-mail, k. 41-42, zeznania J. T., k. 100odw., 00:25:58/

W e-mailu z dnia 13 lutego 2015 roku G. S. powiadomił K. D. (1) który przesłał korespondencję do wiadomości powodowi w dniu 18 lutego 2015 roku, iż TU (...) odmówiła zmiany kalkulacji szkody jako całkowitej, bowiem naprawa nie została wykonana zgodnie z technologią, a jej koszt został zaniżony, nieprawidłowości które się ujawniły przy wykonywaniu naprawy stały się podstawą zawiadomienia organów administracji państwowej.

/korespondencja e-mail, k. 40, zeznania J. T., k. 100odw., 00:29:57/

Ustalając stan faktyczny Sąd odmówił w części wiarygodności zeznaniom J. T.. Świadek bowiem konsekwentnie wskazywał, iż e-mail na karcie 35 akt sprawy zawiera oświadczenie pozwanego skierowane do warsztatu, skoro został wydrukowany z konta e-mail należącego do warsztatu. Świadek zeznawał tak - również po okazaniu e-maila (protokół rozprawy, k. 100odw, 00:32:00). Treść zeznań świadka stoi jednak w sprzeczności z treścią wydruku z konta e-mail. Wiadomość była adresowana do ubezpieczyciela, zaś warsztat otrzymał ją do swojej wiadomości, jako zainteresowany wynikiem uzgodnień między właścicielem a podmiotem odpowiedzialnym za szkodę. Świadek składając zeznania był jednak zainteresowany poczynieniem przez Sąd ustaleń określonej treści, dlatego nie można w pełni uznać jego zeznań za swobodne i prawdziwe. Stały się zatem podstawą ustaleń faktycznych w ograniczonym zakresie, w jakim i tak potwierdzały okoliczności wynikające z dokumentów złożonych w aktach sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w zakresie żądania kwoty głównej, podlegało jednak oddaleniu w zakresie części odsetek ustawowych dochodzonych w niniejszym postępowaniu.

W ocenie Sądu stron procesu nie łączyła umowa o dzieło, bowiem nie została ona zawarta ani wprost, ani w sposób konkludentny.

Zgodnie z art. 65 §1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Oświadczenie zawarte w e-mail na k. 35 zostało złożone przez osobę uprawnioną do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego i w zakresie objętym sporem. Pod względem formalnym zatem M. J. (1) była umocowana do dokonania zlecenia naprawy. Jednakże treść jej listu nie stanowi: po pierwsze, oświadczenia o woli wykonania naprawy, po drugie, adresatem e-maila nie był powód, lecz ubezpieczyciel, który odmówił rozliczenia szkody przez zapłatę za przywrócenie stanu poprzedniego.

Wprawdzie e-mail dotarł do powoda w sposób, w jaki ten w normalnym toku czynności mógł się z nim zapoznać, jednakże e-mail został wysłany na adresy należące do ubezpieczyciela. Ponieważ przedmiot korespondencji dotyczył innych podmiotów zaangażowanych w proces naprawy – treść korespondencji dotyczącej postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez TU (...) była przesyłana do wiadomości korzystającej, powodowi oraz współpracownikowi M. J. (1), prawdopodobnie jej przełożonemu. O takim zakwalifikowaniu oświadczenia woli świadczy nie tylko umieszczenie pozostałych adresatów z rubryce „DW”, a kontekst korespondencji mailowej oraz treść samego e-maila.

Samo umieszczenie adresata w innej rubryce w liście elektronicznym nie może być decydujące dla oceny, czy jest on odbiorcą oświadczenia woli, czy też jest jedynie zawiadamiany o treści oświadczenia złożonego innej

osobie. Niewątpliwie bowiem powód znał przebieg korespondencji między pozwanym a ubezpieczycielem. Jednakże umieszczenie powoda wśród podmiotów otrzymujących list elektroniczny do wiadomości stanowi istotną wskazówkę interpretacyjną przy wykładni oświadczenia woli, którą w całym kontekście należy brać pod uwagę.

E-mail z k. 35 został wysłany już po przeprowadzeniu szeregu czynności w związku z zaistniałą szkodą. Oświadczenie zatem złożono po wykonaniu kosztorysu przez zakład naprawczy, o czym świadczy odwołanie do tego dokumentu w samej treści oraz wymienienie go w załącznikach. Kontekst zatem przemawia, za uznaniem e-maila za treść polemiki prawnej z ubezpieczycielem, a nie z warsztatem powoda.

Za takim odczytaniem analizowanego oświadczenia woli przemawia także treść zawartych w liście sformułowań, iż „warsztat potwierdza, że koszty te są ostateczne i nie ulegną zmianie”. Jednocześnie e-mail zawiera polemikę ze stanowiskiem ubezpieczyciela w odniesieniu do szkody całkowitej: „oświadczam, iż nie wyrażam zgody na rozliczenie szkody jako całkowitej”, „przyjęliście odpowiedzialność a my jako poszkodowany mamy prawo do restytucji”, „poprawność dokonanej naprawy może być przez państwa oceniona w trakcie oględzin”.

Każda z tych wypowiedzi perswazyjnych dowodzi, iż e-mail stanowi replikę na decyzję TU (...). Taka polemika z powodów nie byłaby celowa. Powód także nie potrzebował dla kontynuowania naprawy potwierdzenia, że sporządził prawidłowy kosztorys, ani tym bardziej odsyłania tego wyliczenia.

W konsekwencji, Sąd uznał, iż oświadczenie woli skierowane było do ubezpieczyciela (...) i zmierzało do wykazania braku przesłanek rozliczenia szkody w pojeździe pozwanego, jako szkody całkowitej. Uzasadnieniem przesłania e-maila powodowi jest zaś końcowy fragment listu elektronicznego, o prowadzeniu konsultacji technicznych bezpośrednio z warsztatem z pominięciem pozwanego.

Na marginesie, pozwany nie wykazał w procesie, czy spór z ubezpieczycielem się zakończył, czy też trwa, niemniej, pozwany w dacie wykonywania naprawy pojazdu zachowywał roszczenie uzupełniające na zasadach ogólnych względem ubezpieczyciela pojazdu. E-mail z k. 35 zawierał zaś esencję stanowiska spornej strony pozwanej w sporze względem ubezpieczyciela.

Nie było także zasadne stanowisko powoda, iż treść e-maila należało wyłożyć jako zlecenie wykonania naprawy. W e-mailu M. J. (1) pisze jedynie o fakcie otrzymania przez warsztat zlecenia naprawy od korzystającego (leasingobiorcy). Jako właściciel pozwany nie udzielił takiego zlecenia, tylko upoważnienie do odbioru odszkodowania dla warsztatu. Z całą pewnością zaś warsztat powoda był akceptowany pod względem jakości wykonywanych napraw. Jednak nie zmienia to faktu, że nie można przyjąć udzielenia konkludentnie zlecenia na naprawę pojazdu.

Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Niemniej, poprzez upoważnienie do odbioru świadczenia z tytułu likwidacji szkody w pojeździe nie można uznać, że doszło do konkludentnego zaakceptowania naprawy za kwotę trzykrotnie wyższą, niż kwota przelana.

Takie zlecenie udzieliła wprost A. L. jako korzystający z pojazdu. Potwierdza ten fakt zarówno faktura, jak i treść zlecenia naprawy załączona do pozwu. E-mail z k. 35 zaś odwołuje się do faktu udzielenia zlecenia: „warsztat otrzymał od naszego leasingobiorcy zlecenie”. W konsekwencji, akceptacja stanowiska leasingobiorcy przez finansującego nie miała w ocenie Sądu znaczenia dla przyjęcia, że między stronami procesu doszło do zawarcia umowy o dzieło.

Także stan faktyczny w niniejszej sprawie układał się odmiennie niż w powoływanej przez powoda sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 marca 2014 roku, sygn. akt III CSK 160/13. W niniejszej sprawie nie doszło do udzielenia zlecenia przez osobę nieuprawnioną w formie ustnej, lecz do zapoznania się jedynie ze stanowiskami stron w sporze między pozwanym a ubezpieczycielem.

Zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanej nie był zasadny. Zarzut ten oparto na treści art. 709⁷ k.c., który jednak nie znajduje zastosowania w przedmiotowym stanie faktycznym. Przepis ten znajduje bezpośrednie zastosowanie w relacji na linii korzystający – finansujący, a zatem obowiązuje między stronami umowy leasingu i nie może stanowić podstawy do wywodzenia roszczeń przez osoby trzecie. Zgodnie bowiem z treścią §1 wskazanego przepisu: korzystający obowiązany jest utrzymywać rzecz w należywym stanie, w szczególności dokonywać jej konserwacji i napraw niezbędnych do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym, z uwzględnieniem jej zużycia wskutek prawidłowego używania, oraz ponosić ciężary związane z własnością lub posiadaniem rzeczy. W sprawie brak jest umowy leasingu. Treści umowy nie przedstawił pozwany – jej strona, ani nie żądał jej przedłożenia powód. W konsekwencji, dla oceny charakteru leasingu konieczne jest ograniczenie się jedynie do reguł kodeksowych. Leasing kodeksowy jest zaś leasingiem czystym, zatem to korzystający ponosi ciężary związane z własnością lub posiadaniem rzeczy. Jednakże regulacja ta ma znaczenie w relacji inter partes, pomiędzy stronami umowy. Z treści uregulowania leasingu czystego, kredytowego nie można wywodzić, iż ustawodawca zmodyfikował reguły odpowiedzialności właściciela rzeczy. Skutkiem art. 709⁷ k.c. jest obowiązek ubezpieczenia przedmiotu leasingu i to ubezpieczyciel pokrywa finansującemu koszty związane z uszkodzeniem rzeczy. To finansujący jako właściciel jest poszkodowanym, zaś korzystający jako ubezpieczający ponosi koszty ubezpieczenia rzeczy dla jej właściciela. W każdej jednak sytuacji, to umowa leasingu rozstrzyga jedynie, który z podmiotów zawiera umowę z osobami trzecimi, czy to zakładem ubezpieczeń, czy to jak w niniejszej sprawie – z zakładem naprawczym.

Art. 709⁷ k.c. nie wyłącza przy tym kompetencji finansującego co do naprawy rzeczy. § 2 i § 3 omawianego przepisu dają uprawnienie do skontrolowania sposobu naprawy i nakładają szczególne wymogi na korzystającego w zakresie wyboru podmiotu dokonującego napraw. Powód posiadał zaś cechę rzetelności pozwalającą na wykonywanie akceptowanych przez pozwanego napraw odnośnie leasingowanych pojazdów. Niemniej, treść art. 709⁷ k.c. nie ma znaczenia dla relacji z podmiotami trzecimi wobec stron leasingu. Nie modyfikuje praw i obowiązków stron umowy leasingu względem osób trzecich, a zatem nie pozbawia pozwanego legitymacji biernej w zakresie naprawy jego rzeczy.

Pozwany i korzystający odpowiadają in solidum za zobowiązania dotyczące samochodu c. będącego przedmiotem łączącej A. L. i pozwanego umowy leasingu. A. L. przy tym odpowiada na podstawie umowy o dzieło zgodnie ze zleceniem naprawy, pozwany zaś na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Choć podstawa prawna odpowiedzialności obu podmiotów jest odmienna, zaś brak podstawy prawnej dla przyjęcia solidarności biernej między nimi, to powód zachowuje jedno roszczenie wobec dwóch dłużników.

Brak jest natomiast podstawy prawnej na linii powód - zakład ubezpieczeń, ponoszący za sprawcę kolizji zastępczą odpowiedzialność odszkodowawczą w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC. Dlatego jakiegokolwiek przesunięcia majątkowe na wskazanej linii mogą przebiegać tylko na mocy upoważnienia do odbioru świadczenia udzielonego przez właściciela rzeczy – stronę pozwaną. Nie ma zatem racji powód wskazując, iż wypłata kwoty 10.600 złotych dowodziła istnienia zlecenia udzielenia naprawy, ale fakt ten nie pozostaje bez znaczenia dla oceny stosunku prawnego łączącego strony. To pozwany jako właściciel rzeczy poniósł szkodę majątkową na skutek kolizji. To pozwany jako poszkodowany bezpośrednio - ma uprawnienie do żądania odszkodowania za uszkodzenie swojej rzeczy. Pozwany otrzymał świadczenie pieniężne, które w części skompensowało szkodę. Szkoda jednak została w całości usunięta czynnościami faktycznymi dokonanymi przez powoda. Restytucja rzeczy do stanu sprzed szkody spowodowała, że pozwany odzyskał rzecz w stanie niepogorszonym. Będąc zatem wzbogaconym o częściową wypłatę odszkodowania, na wezwanie powoda, część swojego wzbogacenia przekazał powodowi. Jednak dysproporcja pomiędzy kosztem przywrócenia stanu poprzedniego a wysokością zwróconej korzyści powoduje, iż stan braku równowagi nadal zachodził między stronami procesu w dacie zamknięcia rozprawy.

Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Naprawa pojazdu stanowi określoną wartość ekonomiczną, o którą zubożony jest warsztat powoda. Wykonując tę samą pracę powód otrzymałby w warunkach rynkowych kwotę 35.129,64 złotych, zaś realnie otrzymał tylko 10.600 złotych. Z przepisu art. 405

k.c. wynikają cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, tj. wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem oraz brak podstawy prawnej dla wzbogacenia. Powód wykonał naprawę, co nie zostało zakwestionowane. Pozwany jako właściciel rzeczy otrzymał rzecz po przywróceniu do stanu poprzedniego. Między świadczeniem w postaci naprawy, a uzyskaniem rzeczy po usunięciu jej uszkodzeń zachodzi normalny związek przyczynowy. Między stronami nie istniała umowa, zatem naprawa została dokonana bez podstawy prawnej.

Na marginesie, pozwany zachował roszczenie do ubezpieczyciela sprawcy, zaś powód nie ma żadnej podstawy dla dochodzenia świadczenia od podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzenie szkody. Wreszcie naprawa pojazdu umożliwiła kontynuowanie umowy leasingu, gdyż ustalenie szkody całkowitej powoduje zakończenie umowy i wymagalność pozostałych rat.

Pozwany niewątpliwie uzyskał korzyść majątkową. Wzbogacenie polegać może na nabyciu lub rozszerzeniu prawa albo zmniejszeniu pasywów albo powstrzymaniu powiększenia pasywów lub zmniejszenia aktywów; krócej: na nabyciu korzyści (*lucrum emergens*) albo uniknięciu straty (*damnum cessans*) (tak P. Księżak, [w:] K. Osajda Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Warszawa 2015). Pozwany dzięki restytucji dokonanej przez powoda uniknął straty polegającej na tytule własności rzeczy uszkodzonej, w miejsce której w swoim majątku miał rzecz w stanie niepogorszonym. Takie stanowisko jest dominującym w doktrynie. Jak wskazano w piśmiennictwie, uchronienie przed szkodą albo zmniejszenie szkody stanowi wzbogacenie (tak m.in.: A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956 s. 92; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 70, P. Księżak, [w:] K. Osajda, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Warszawa 2015).

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 405 k.c. Sąd zasądził kwotę 24.529,64 złotych. Wysokość kosztów naprawy nie była kwestionowana przez pozwanego przed procesem. Przeciwnie, w oświadczeniach wiedzy, kierowanych do TU (...) pozwany afirmował rzetelność i prawidłowość wyliczeń kosztów naprawy.

Zmiana podstawy prawnej dochodzonego roszczenia na alternatywną podstawę żądania powoda skutkowałą zmianą w zakresie odsetek ustawowych. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. termin spełnienia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia - jako nie oznaczony i nie wynikający z jego właściwości - biegnie niezwłocznie po wezwaniu. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91 (OSNC 1991, nr 7, poz. 93), a w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00 (OSNC 2001, nr 11, poz. 166) stwierdził, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu, co nie oznacza „natychmiast”, lecz w realnym w konkretnych okolicznościach terminie. Tak rozumiane pojęcie „niezwłocznie po wezwaniu” wskazuje także, kiedy można mówić o opóźnieniu po stronie dłużnika i uprawnieniu do żądania odsetek. W niniejszej sprawie rolę takiego wezwania spełnia treść e-maila z dnia 11 grudnia 2014 roku, którego w imieniu powoda wysłał J. T. do M. J. (1). W liście tym J. T. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty pozostałego do zapłaty z faktury za naprawę pojazdu należącego do pozwanego (k.43). Wierzytelność została zatem skonkretyzowana co do wysokości poprzez odwołanie do faktury. Nie ma przy tym wątpliwości, iż w tym samym dniu oświadczenie dotarło do adresata w formie, w jakiej mógł się on niezwłocznie zapoznać z treścią wezwania do zapłaty. Termin do zapłaty określono na 7 dni od otrzymania wezwania, a zatem do dnia 18 grudnia 2014 roku. Pozostałe wezwania przedsądowe wskazywały na te same okoliczności faktyczne, zatem pozwany popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia od dnia 19 grudnia 2014 roku. Zgodnie z art. 455 k.c. Sąd przyjął wskazaną datę za początek opóźnienia od której należą się powodowi odsetki.

W pozwie zawarto żądanie od dnia wymagalności wskazanego na fakturze VAT wystawionej korzystającemu, dlatego w zakresie odsetek ustawowych od dnia 1 października 2014 roku do dnia 18 grudnia 2014 roku Sąd w punkcie 2 wyroku oddalił powództwo.

O wysokości odsetek Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je, zgodnie z żądaniem powódki, Mając na uwadze zmiany jakie zaszły w powołanym wyżej przepisie art. 481 § 2 k.c., mocą ustawy z dnia 9 października 2015

roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3760), o odsetkach ustawowych liczonych do dnia 31 grudnia 2015 roku Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, a o odsetkach ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 1 stycznia 2016 roku Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 2 k.p.c., zasądzając je od pozwanego na rzecz powódki. Na koszty strony powodowej złożyła się opłata od pozwu w kwocie 1.227 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych i koszty zastępstwa wykonywanego przez radcę prawnego w kwocie 2.400 złotych, łącznie zaś kwota 3.644 złotych.

ZARZĄDZENIE

(...)

29 marca 2016 roku.